

KRZYSZTOF FOKT

(Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego)

**DENUO DE LEGENICENSI POTESTATE: UWAGI O ZNACZENIU  
LEGNICY W KSIĘSTWIE BOLESŁAWA WYSOKIEGO**

Kwestia, czym było wymienione w dokumencie Bolesława Wysokiego dla zgromadzenia cysterskiego w Lubiążu z 1175 r. władztwo legnickie (*potestas Legenicensis*), mimo iż wielokrotnie już omawiana w piśmiennictwie naukowym, uchodzi jednak wciąż za otwartą<sup>1</sup>. Nie ulega wątpliwości, że legnicka *potestas* musiała być jakąś jednostką zarządu w obrębie władztwa Bolesława Wysokiego obejmującą określone terytorium. Na obszarze tym miały powstawać nowe osady (*novalia*), z których dziesięcinę pobierać mieli, na mocy książęcej darowizny, lubiąscy cystersi. Dokładne określenie, co kryć się może pod użytym w jednym tylko źródle tajemniczym określeniem *potestas Legenicensis*, okazuje się jednak problematyczne – do tego stopnia, że nie wiadomo nawet, czy była to jednostka zarządu o charakterze publicznym, czy tylko dominialnym. Mimo iż nie należy raczej liczyć na to, że pojawią się jakieś nowe źródła do tej kwestii, jej ponowne podjęcie 840 lat po wystawieniu przedmiotowego dokumentu oraz 40 lat po monograficznym ujęciu autorstwa Marty Młynarskiej-Kaletyn<sup>2</sup> okazuje się jednak ze wszech miar uzasadnione. Jest tak dlatego, że w okresie tym nastąpił znaczny postęp badań nad ustrojem i dziejami politycznymi drugiej monarchii piastowskiej i rodzących się w XII w. księstw dzielnicowych<sup>3</sup>. Wyniki tych badań umożliwiają spojrzenie w zupełnie inny sposób na problem *potestatis Legenicensis* i pozwalają

---

<sup>1</sup> Por. ostatnio uwagi Marcina Pauka i Ewy Wólkiewicz, *Struktury administracyjne Śląska jako czynnik spójności prawnoustrojowej (XII–XV w.)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 67, 2012, 4, s. 56.

<sup>2</sup> Marta Młynarska-Kaletynowa, „*Potestas Legenicensis*”, [w:] *Cultus et Cognitiono: Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 393–401.

<sup>3</sup> Na szczególną uwagę zasługuje w tej mierze opracowanie Sławomira Gawłasa, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, Warszawa 1996 (tu cytowane wyd. 2, Warszawa 2000). Por. także niżej, przyp. 11, 13, 35 i 36, gdzie odwołania do odnośnych prac Marka Cetwińskiego, Ambrożego Boguckiego i Janusza Bieniaka.

żyć nadzieję, że uda się określić, czym owo władztwo mogło być i jakie miejsce mogło zajmować w strukturze politycznej księstwa Bolesława Wysokiego.

### ***Status quaestionis*: „ziemia”, kasztelania czy włość książęca?**

Jako wygodny punkt wyjścia rozważań nad znaczeniem określenia *potestas Legenicensis* użytego w dyplomie z 1175 r. posłużyć może analiza tego problemu przeprowadzona w przywołanym wyżej szkicu pióra M. Młynarskiej-Kaletyn. W opracowaniu tym autorka, odsyłając do wcześniejszego piśmiennictwa, omówiła wszystkie trzy wysunięte dotąd interpretacje przedmiotowego określenia, mianowicie:

1) pierwszą, wywodzącą się od Stanisława Arnolda, wedle której określenie *potestas Legenicensis* oznaczało „ziemię” (w terminologii tego autora), czyli pewien obszar genetycznie związany z dawnym terytorium plemiennym, obszaruowo większy niż okręgi grodowe,

2) drugą, polegającą na utożsamieniu władztwa legnickiego z kasztelanią,

3) trzecią, wedle której legnicka *potestas* powinna być rozumiana jako dominialna włość książęca.

Po gruntownej analizie dostępnych danych, w tym możliwych znaczeń pojęcia *potestas* w wykazującym dyktat cysterskiego odbiorcy dokumencie, M. Młynarska-Kaletyn wykluczyła jako nieuzasadnioną interpretację trzecią. Z tezą tą należy się zgodzić zarówno ze względu na prawdopodobny zakres znaczeniowy pojęcia *potestas* w omawianym okresie i kontekście, jak i z powodu braku śladów istnienia książęcej włości legnickiej, podobnej do posiadłości skoncentrowanych wokół dworów w Rokitnicy i Leśnicy. Analizując pozostałe dwie możliwości interpretacyjne, M. Młynarska-Kaletyn opowiedziała się ostatecznie za uznaniem legnickiego władztwa (*potestas*) za kasztelanię. Z bliżej nieokreślonych powodów autorka ta wykonała jednak pewien ukłon w stronę hipotezy Arnolda, stwierdzając, że pod panowaniem Bolesława Wysokiego legnicka *potestas* mogła obejmować obszar większy niż jedna kasztelania, co miałoby być śladem organizacyjnej działalności tego właśnie władcy<sup>4</sup>.

Studium M. Młynarskiej-Kaletyn przyczyniło się do powszechnej akceptacji wśród badaczy tezy – już wcześniej zresztą popularnej<sup>5</sup> – że pojęcie *potestas Le-*

---

<sup>4</sup> Młynarska-Kaletynowa, „*Potestas Legenicensis*”, s. 398–399, 401. Interpretację tę powtórzył Mateusz Goliński, *Legnica średniowieczna*, [w:] *Atlas Historyczny Miast Polskich*, t. IV: *Śląsk*, red. Marta Młynarska-Kaletyn, z. 9: *Legnica*, red. Mateusz Goliński, Rafał Eysymontt, Wrocław 2009, s. 11.

<sup>5</sup> Por. starsze piśmiennictwo zebrane u Hermanna Uhtenwoldta, *Die Burgverfassung in der Vorgeschichte und Geschichte Schlesiens*, Breslau 1938 (Breslauer Historische Forschungen 10), s. 58, przyp. 366, oraz w *Kodeksie Dyplomatycznym Śląska* (t. 1–3, wyd. Karol Maleczyński, Wrocław 1956–1964; dalej: KDŚI), t. 1, s. 136, przyp. 32, przy czym autorzy ci także nie wątpili w tożsamość legnickiej *potestatis* i kasztelanii. Zob. także Zbigniew Wielgosz, *Początki wielkiej własności klasztornej cystersów w Lubiążu*, „Roczniki Historyczne”, 22, 1956 (za lata 1955–1956), s. 114.

*genicensis* użyte w dyplomie fundacyjnym zgromadzenia lubiąskiego określało legnicki okręg kasztelański<sup>6</sup>. Akceptacja ta opiera się na niekwestionowanym do niedawna założeniu, że w 1175 r. w księstwie Bolesława Wysokiego i pozostałych dzielnicach Polski istniały już kasztelanie, czyli okręgi grodowe zarządzane przez urzędników książęcych określanych jako kasztelanowie. Czy jednak było tak w istocie?

### Początki kasztelanii na Śląsku: przed czy po 1175 r.?

Nowe światło na problem początków organizacji kasztelańskiej na ziemiach polskich, szczególnie zaś na Śląsku, rzuciły wystąpienia Tadeusza Wasilewskiego, Marka Cetwińskiego i Sławomira Gawlasa<sup>7</sup>. W świetle wywodów przedstawionych przez tych autorów instytucja kasztelanii i urząd kasztelana pojawiły się na ziemiach polskich dopiero u schyłku XII bądź w początkach XIII w., jako efekt recepcji z Rzeszy urzędu burgrafa przez piastowskich książąt dzielnicowych. Wskazani autorzy stwierdzili zatem konsekwentnie, że wystąpienie znacznej liczby kasztelanów w 1159 r. w Czechach<sup>8</sup>, a w latach 1202–1203 na Śląsku<sup>9</sup> – podobne do „wysypu” burgrafów we wschodnich Niemczech za Konrada III<sup>10</sup> – nie oznacza li tylko wprowadzenia nowego nazewnictwa dla istniejącej z dawna instytucji, lecz także pojawienie się samego urzędu kasztelana.

<sup>6</sup> Por. tu np. Janina Gilewska-Dubis, *Początki Legnicy i jej podstawy ustrojowe*, [w:] *Legnica: Monografia historyczna miasta*, red. Marian Haisig, Wrocław 1977, s. 28; *Legnica: zarys monografii miasta*, red. Stanisław Dąbrowski, Wrocław–Legnica 1998, s. 17; Benedykt Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997, s. 127 (w tym przyp. 8), 131, 133; Waldemar P. Könighaus, *Die Zisterzienserabtei Leubus in Schlesien von ihrer Gründung bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*, Wiesbaden 2004, s. 30–31, 196, 289; Marek L. Wójcik, *Dolny Śląsk w latach 1138–1326*, [w:] *Dolny Śląsk: Monografia historyczna*, red. Wojciech Wrzesiński, Wrocław 2006, s. 74.

<sup>7</sup> Tadeusz Wasilewski, *Poland's Administrative Structure in Early Piast Times. Castra Ruled by Comites as Centres of Provinces and Territorial Administration*, „Acta Poloniae Historica”, 44, 1989, s. 5–31; Marek Cetwiński, *Kasztelanowie i kasztelanie na Śląsku w XIII i XIV wieku*, [w:] *Studia z dziejów średniowiecza polskiego i powszechnego*, red. Waław Korta, Wrocław 1989 (Acta Universitatis Wratislaviensis No 979, Historia 69), s. 3–20 (w niniejszym tekście korzystałem z reedycji w zbiorze prac: *idem, Śląski tygiel: Studia z dziejów polskiego średniowiecza*, Częstochowa 2001, s. 255–275); Gawlas, *O kształt*, 74–75.

<sup>8</sup> Zob. *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, ed. Gustavus Friedrich, t. 1, Pragae 1907, nr 204. Por. tu także uwagi Karola Maleczyńskiego, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego w XI i XII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 23, 1968, 3, s. 351–352; Antoniego Gąsiorowskiego, *Castellanus. Przyczynek semazjologiczny*, „Slavia Antiqua”, 18, 1971, s. 208; Cetwińskiego, *Kasztelanowie*, s. 256, *passim*, oraz Gawlasa, *O kształt*, s. 50.

<sup>9</sup> Zob. KDŚI, t. 1, nr 91, 103.

<sup>10</sup> Zob. Walter Schlesinger, *Zur Gerichtsverfassung des Markengebiets östlich der Saale im Zeitalter der deutschen Ostsiedlung*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands”, 2, 1953, s. 59–62; por. też: Herbert Helbig, *Der Wettinische Ständestaat: Untersuchungen zur Geschichte des Ständewesens und der landständischen Verfassung in Mitteldeutschland bis 1485*, Münster–Köln 1955 (Mitteldeutsche Forschungen 4), s. 204–273, *passim*; André Thieme, *Die Burggrafschaft Altenburg: Studien zu Amt und Herrschaft im Übergang vom hohen zum späten Mittelalter*, Leipzig 2001 (Schriften zur Sächsischen Landesgeschichte, Bd. 2), s. 152–163.

Te wystąpienia Wasilewskiego, Cetwińskiego i Gawłasa nie doczekały się polemiki, która obaliłaby przedstawione w nich tezy dotyczące początków organizacji kasztelańskiej na ziemiach polskich<sup>11</sup>. Co więcej, na ich poparcie można przywołać dalsze argumenty. Za recepcją urzędu kasztelana w księstwach piastowskich z Rzeszy jednoznacznie przemawia struktura jego uposażenia. W jego skład wchodziły bowiem nie tylko dochody z takich samych źródeł, jak u wschodnioniemieckich burgrafów – specjalnej daniny tylko dla nich przeznaczonej (stróży, niem. *Wachkorn*) oraz z sądownictwa nad ludnością pospolitą – lecz także część przychodów wynikających z regaliów: celnego i targowego. Ten ostatni element uposażenia polskich kasztelanów nie jest przy tym obojętny dla datowania początków organizacji kasztelańskiej. Niezależnie bowiem od tego, czy przyjmie się tezę Gawłasa dotyczącą zapożyczenia przez książąt piastowskich z Niemiec koncepcji regaliów, czy też nie, uposażenie kasztelanów mianowanych przez tych władców na dochodach z książęcych monopolii skarbowych wskazuje, że powołanie tego urzędu nastąpiło dopiero w dobie decentralizacji skarbowości drugiej monarchii piastowskiej, czyli najwcześniej w ostatniej ćwierci XII w. Gdyby zresztą instytucja kasztelanii była wyraźnie starsza, należałoby oczekiwać zjawiska podobnego jak w Niemczech: istnienia kasztelanów powołanych nie przez władców terytorialnych, lecz przez zwierzchnich (princepsów). Tymczasem od chwili swego liczniejszego wystąpienia w źródłach na początku XIII w. kasztelanowie polscy byli po prostu funkcjonariuszami książąt dzielnicowych.

Nie wdając się w dalsze szczegóły dotyczące recepcji urzędu kasztelana na ziemiach polskich, mało istotne dla niniejszego tekstu, warto jednak spytać, kiedy nastąpić mogło wprowadzenie tego urzędu na Śląsku. Po odpowiedź na to pytanie należy zwrócić się w pierwszej kolejności do dokumentu Mieszka III wystawionego dwa lata po omawianym tu dyplomie Bolesława Wysokiego dla lubiąskich cystersów<sup>12</sup>. Dokument ten, zatwierdzający zamianę dóbr między wspomnianym zgromadzeniem a pewnymi możliwymi śląskimi, wskazuje w sposób jasny, że jeszcze w 1177 r. to nie Bolesław Wysoki, lecz książę zwierzchni był uprawniony nie tylko do ratyfikowania odnośnej zamiany gruntów, lecz także do poboru 2/3 kar sądowych w razie naruszenia warunków tej transakcji. Jest zatem niemożliwe, by książę śląski, świadkujący przeciw na tym dokumencie, uznawał wspomniane uprawnienia Mieszka III, a jednocześnie uzurpował sobie prawo do powoływania urzędników zarządu terytorialnego obdarzonych władzą sądenia i uposażonych na regaliach.

<sup>11</sup> Trudno jako takie określić poświęcone polemice z Cetwińskim passusy w recenzji Tomasza Jurka (rec.: *Studia z dziejów średniowiecza polskiego i powszechnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 979, Historia 69, Wrocław 1989, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 45, 1990, 4, s. 553–555) czy wymierzone w tezy Wasilewskiego fragmenty prac Ambrożego Boguckiego, *O strukturze administracyjnej Polski XI i XII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 44, 1992 (wyd. 1993), s. 12–14, i Franciszka Dąbrowskiego, *Studia nad administracją kasztelańską Polski XIII wieku*, Warszawa 2007, s. 47–48. Przegląd stanu dyskusji dają Marcin Hlebionek, *Kasztelania czarnkowska*, Czarnków 2006, s. 7–10, oraz Dąbrowski, *Studia*, s. 8–10.

<sup>12</sup> KDŚI, t. 1, nr 59.

Sytuacja polityczna, której odzwierciedleniem jest dokument Mieszka III z maja 1177 r., zmieniła się bardzo szybko – jeszcze w tym samym 1177 r., gdy Mieszko utracił tron krakowski. Dopiero wtedy powstały jednak warunki do decentralizacji skarbowości państwa, co znalazło swój czytelny wyraz m.in. w kwitującym od ostatniej ćwierci XII w. mennictwie książąt dzielnicowych. W związku z powyższym, początków organizacji kasztelańskiej na Śląsku należy doszukiwać się po roku 1177. I rzeczywiście, pierwszy kasztelan ustanowiony zapewne przez władzę śląskiego wystąpił w źródłach dopiero w kontekście wydarzeń roku 1194. Mowa tu o niejakiem Iliku, który zmarł w tym właśnie roku najpewniej jako kasztelan lubuski (choć nie można całkowicie wykluczyć, że był on właściwie kasztelanem gnieźnieńskim<sup>13</sup>). Nie jest przy tym chyba dziełem przypadku, że ów prawdopodobnie pierwszy wzmiankowany w źródłach śląski kasztelan urzędował nie w rdzennych ziemiach władztwa Bolesława Wysokiego wokół Wrocławia i Legnicy, lecz na dalekim obrzeżu uzyskanego przezeń po śmierci brata, Konrada Władysławica, księstwa głogowskiego. Szerszą rozbudowę organizacji kasztelańskiej, której efektem było ustanowienie wzmiankowanych w latach 1202–1203 kasztelanów w grodach zachodniej części księstwa śląskiego (tj. w późniejszych księstwach legnickim i głogowskim), przeprowadził albo jeszcze książę Bolesław u samego kresu panowania, albo dopiero Henryk Brodaty na początku swych rządów<sup>14</sup>. To także Henryk Bolesławic stał za rozciągnięciem dwie dekady później organizacji kasztelańskiej na „rdzene” ziemie śląskie wokół Wrocławia i Masywu Ślęży<sup>15</sup>. W żadnym razie jednak powstania organizacji kasztelańskiej na Śląsku nie można datować wcześniej niż na okres przesilenia ustrojowego, jakie pociągnęła za sobą detronizacja Mieszka III w 1177 r.

Utożsamienie legnickiej *potestatis* ze znaną ze źródeł XIII w. kasztelanią okazuje się zatem nieuzasadnione – w każdym razie nie może być tu mowy o tożsamości instytucjonalnej, bo kasztelanii jako takich w księstwie śląskim najpewniej w 1175 r. w ogóle jeszcze nie było. Można co najwyżej domyślać się zgodności obszaru tego władztwa z domniemanym legnickim okręgiem grodowym, który zapewne poprzedzał tu kasztelanie<sup>16</sup>. Sięgnięcie przez twórcę dokumentu z 1175 r.

<sup>13</sup> Tak Janusz Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. 4b: *Dwa systemy możnowładztwa – starszy i nowy*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej: Zbiór studiów*, t. 12, red. Sławomir Górczyński, Warszawa 2012, s. 35–36. Wbrew opinii tego autora, w odnośnej zapisce w Roczniku Kapitułnym Gnieźnieńskim (ed. uzup., Monumenta Poloniae Historica: Series Nova, t. 6, s. 3: *Item anno Domini millesimo CXCI<sup>mo</sup> Hilic castellanus obiit et circa Lubus Pomorani debellaverunt*) śmierć Ilika i napad Pomorzan zostały opisane tak, jakby istniał między nimi związek przyczynowy; gdyby chodziło o zupełnie niezależne wydarzenia, należałoby spodziewać się innego jej sformułowania (np. *Anno Illic castellanus obiit. Eodem anno Pomorani circa Lubus debellaverunt*).

<sup>14</sup> Jest przy tym znamienne pojawienie się już w 1202 r. kasztelanów w grodach położonych na terenach puszczańskich, na szerszą skalę zasiedlanych dopiero z inicjatywy Bolesława Wysokiego i Henryka Brodatego: Bolesławcu i Nowogrodzie Bobrzańskim.

<sup>15</sup> Por. Pauk, Wólkiewicz, *Struktury*, s. 58.

<sup>16</sup> Istnienie okręgów grodowych w drugiej monarchii piastowskiej i ich zasadnicze znaczenie dla jej ustroju poświadczają najważniejsze źródła dokumentujące stan posiadania instytucji kościelnych z ok. połowy XI – połowy XII w.: tzw. falsyfikat mogileński rzekomo z 1065 r., bulla gnieźnieńska

po pojęcie *potestas*, a nie żadne określenie typowo terytorialne (np. *territorium*, *districtus*, *terra*, *ambitus*, *circuitus*), nie pozostawia jednak wątpliwości, że kwestia przestrzennego zasięgu władztwa legnickiego jest drugorzędna w porównaniu z zagadnieniem, jaki właściwie był jego status ustrojowy. W tej sprawie zaś trzeba uciec się do retrogresji, wychodząc od liczniejszych już źródeł pisanych powstałych za panowania Henryka Brodatego.

### **Jeśli nie kasztelania, to co? Instytucjonalny status legnickiej rezydencji za Henryka Brodatego**

Klucz do odnalezienia ewentualnych związków władztwa legnickiego z czasów Bolesława Wysokiego z instytucjami działającymi pod rządami jego syna i następcy stanowią dalsze losy zarejestrowanej w dokumencie z 1175 r. darowizny dziesięcin z nowizn *in potestate Legenicensi*, które uzyskali mnisi lubiąscy z rąk Bolesława Wysokiego i biskupa Żyrośława. W świetle dotychczasowych studiów nad początkami zgromadzenia lubiąskiego jest pewne, że odnośna klauzula dokumentu z 1175 r. albo nie została w ogóle wprowadzona w życie, albo cystersi szybko utracili prawo do pobierania owych dziesięcin bądź zrzekli się go. Mimo braku źródłowych śladów urzeczywistnienia darowizny dziesięcin z 1175 r. istnieją jednak źródłowe przesłanki pozwalające z pewnym prawdopodobieństwem zidentyfikować instytucję będącą sukcesorką *potestatis Legenicensis* w odniesieniu do podjętych przez Bolesława Wysokiego zobowiązań wobec Lubiąża. Jak bowiem słusznie wskazała M. Młynarska-Kaletyn, jest mało prawdopodobne, by książę śląski (czy to Bolesław, czy jego następca Henryk), jeśli nawet przystał na pozbawienie swej fundacji intratnego źródła dochodów, pozostawił ową stratę niezrekompensowaną<sup>17</sup>. W tym kontekście wrocławska badaczka przypomniała o darowiznach Henryka Brodatego, który przekazał lubiąskim cystersom dziesięcinę z pola Sławno pod Legnicą<sup>18</sup> oraz określoną ilość wosku z dochodów książęcych<sup>19</sup>. Z perspektywy niniejszego szkicu zasadnicze znaczenie ma przy tym fakt, że żadna z tych daro-

---

z 1136 r. oraz bulla Hadriana IV dla biskupstwa wrocławskiego z 1155 r. Istnienie okręgów grodowych przy jednoczesnym braku zawiadujących nimi monarszych urzędników to zjawisko znane w tym samym czasie także na podległych Cesarstwu ziemiach połabskich – co jest analogią o tyle ważną, że państwo Piastów odbudował przeciw Kazimierz I Odnowiciel, reemigrant z Niemiec.

<sup>17</sup> Młynarska-Kaletynowa, „*Potestas Legenicensis*”, s. 400–401.

<sup>18</sup> KDŚI, t. 2, nr 149: *decimam in Legeniz de toto campo Zlafno sancte Marje in Lubens liberam imperpetuum pro remedio anime nostre contulimus, ita dumtaxat, ut sive nostra sive filiorum et successorum nostrorum seu quorumque aliorum aratura ibi fuerit eadem semper decima Lubensi cenobio ex integro persolvatur.*

<sup>19</sup> Zob. *ibidem*: *Contulimus preterea eidem cenobio pro remedio anime patris nostri XIII<sup>im</sup> lapides cere, ut iugiter ad sepulcrum eius die ac nocte cereus ardeat. Hoc statuente, ut de moneta in Legeniz semper cera eadem persolvatur*, oraz *ibidem*, nr 175: *annuum redditum ducentarum et octoginta librarum cere, quos nobilis vir H(enricus) dux Zlesie de proventibus castris sui in Legnic pia vobis liberalitate concessit. Należy przy tym zapewne, za Młynarską-Kaletynową („*Potestas Legenicensis*”, s. 400–401), uznać oba wzmiankowane dochody za efekt tej samej darowizny książęcej.*

wizn nie wykazuje jakiegokolwiek związku z legnickim okręgiem grodowym czy urzędem tutejszego kasztelana; w odnośnych dokumentach zostały one natomiast powiązane *explicite* z legnicką mennicą i zamkiem.

Odniesienie wspomnianych dochodów do legnickiego zamku skłania do bliższego przyjrzenia się formalnemu statusowi legnickiej rezydencji<sup>20</sup>. Pomocą w tym względzie służyć mogą studia Zygmunta Wojciechowskiego<sup>21</sup>, Marka Cetwińskiego<sup>22</sup> i Ambrożego Boguckiego<sup>23</sup>, dzięki którym wiadomo, że Legnica, podobnie jak Wrocław i Głogów, stanowiła siedzibę książęcego komornika (*camerarius*), zwanego też palatynem (*palatinus*)<sup>24</sup>. O tym, że urzędnik taki działał w Legnicy już w początkach rządów Henryka Brodatego, przekonuje świadkowanie byłego palatyna legnickiego Konrada na pewnym dokumencie tego władcy wystawionym w 1223 r.<sup>25</sup> Pierwsza z przytoczonych nazw owego urzędu wskazuje na przemysłdzkie Czechy jako możliwe źródło inspiracji, druga koresponduje z terminologią stosowaną w państwie Piastów, Cesarstwie i na Węgrzech; obie oznaczają wysokiego dygnitarza sprawującego pieczę nad dworem (*curam palatii*), co doskonale współgra z rezydencjonalną funkcją Wrocławia i Legnicy pod panowaniem Henryków Brodatego i Pobożnego<sup>26</sup>. Można by zatem owych urzędników śląskich porównać do palatynów niemieckich (pfalzgrafów), sprawujących opiekę nad prerogatywami i dochodami zarezerwowanymi dla monarchy w poszczególnych terytoriach. Takimi terytoriami w monarchii Henryków śląskich byłyby trzy ziemie<sup>27</sup> czy też prowincje<sup>28</sup>: wrocławska, głogowska i legnicka, które z czasem stały się samodzielnymi księstwami piastowskimi.

Spośród trzech ośrodków, które Henryk Brodaty oddał w zarząd palatynom, dwa – Głogów i Wrocław – mogły pochwalić się długą tradycją jako centra zarządu

<sup>20</sup> Szczególne znaczenie Legnicy przypomnieli ostatnio Pauk i Wółkiewicz, *Struktury administracyjne*, s. 56. Por. także Młynarska-Kaletynowa, „*Potestas Legnicensis*”, s. 398–399 i dalsze odsyłacze tamże.

<sup>21</sup> *Ustrój polityczny Śląska do końca XIV w.*, Kraków 1932, s. 61, 65, *passim*.

<sup>22</sup> *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Pochodzenie – gospodarka – polityka*, Wrocław 1980 (Prace WTMH, Seria A, nr 210), s. 178–180.

<sup>23</sup> *Ze studiów nad polskimi urzędnikami nadwornymi w XIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 29, 1977, 2, s. 118–119; *Studia nad urzędnikami śląskimi w XIII wieku, ibidem*, 36, 1984, 1, s. 13–16; *Komornik i podkomorzy w Polsce piastowskiej*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej: Zbiór studiów*, t. 3, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa 1985, s. 79, 109–110.

<sup>24</sup> O tożsamości obydwu urzędów por. Cetwiński, *Rycerstwo*, s. 171–173; Bogucki, *Komornik*, s. 108–115.

<sup>25</sup> KDŚI, t. 3, nr 287: wśród świadków, za aktualnymi kasztelanami Bolesławca i Ryczyna, a przed kasztelanem legnickim, *Conradus quondam camerarius ducis H(enrici) in Legnich*.

<sup>26</sup> Por. tu Małgorzata Chorowska, *Rezydencje średniowieczne na Śląsku: Zamki, pałace, wieże mieszkalne*, Wrocław 2003, s. 45–52, 55–59. Funkcjonowania rezydencji (podobnej do legnickiej w sensie instytucjonalnym, niekoniecznie architektonicznym) domyślano się także w odniesieniu do Głogowa (Cetwiński, *Rycerstwo*, s. 179).

<sup>27</sup> Tak Stanisław Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (w. XII–XIII)*, [w:] *i dem, Z dziejów średniowiecza: wybór pism*, Warszawa 1968 (pierwodruk: „Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski”, z. 2, Kraków 1927, s. 1–126), s. 238, *passim*.

<sup>28</sup> Tak Wojciechowski, *Ustrój*, s. 65; Bogucki, *Komornik*, s. 109.

terytorialnego. Grody te były ośrodkami ziem powstałych na kanwie dawnych terytoriów plemiennych Dziadoszan i Ślęzan, zarządzanymi przez osobnych komesów, którym – przynajmniej przez pewien czas – przysługiwały wysokie tytuły książęcy (wojewódziński) i/lub margrabiowski<sup>29</sup>. Co więcej, grody wrocławski i głogowski już w XII w. stały się ośrodkami nadziałów przydzielonych potomkom Władysława Wygnańca: Bolesławowi Wysokiemu i jego bratu Konradowi. Na tle tych dwóch ośrodków Legnica, po raz pierwszy w ogóle wzmiankowana w 1149 r.<sup>30</sup>, wypada blade, przy czym trudno stwierdzić, w jakim stopniu jest to skutkiem niedostatku źródeł, a w jakim rzeczywiście marginalnego znaczenia tego ośrodka. Problem statusu Legnicy i terytorium legnickiego przed 1163 r. stanowi zresztą materiał na osobny szkic; z perspektywy niniejszego studium ważne jest natomiast, jaką rolę odgrywał ten gród w systemie rządów Bolesława Wysokiego.

### Śląski „Delfin”? Status Legnicy w księstwie Bolesława Wysokiego

Status rezydencji i siedziby palatyna, który gród legnicki miał pod rządami Henryka Brodatego, nie wziął się znikąd. W świetle uzasadnionej hipotezy Kazimierza Jasińskiego, podbudowanej kilkoma silnymi przesłankami źródłowymi, u schyłku rządów najstarszego syna Władysława II terytorium legnickie było bowiem osobnym władztwem, zarządzanym przez syna i dziedzica starego księcia, Henryka zwanego później Brodatym<sup>31</sup>. Podobnie jak Wrocław i Głogów, gród legnicki był zatem siedzibą książęcą, i to zarządzaną przez następcę tronu. W świetle przywołanego studium Jasińskiego wydzielenie Henrykowi dzielnicy nastąpiło zaledwie kilkanaście lat po wystawieniu dyplomu fundacyjnego dla Lubiąży, w którym wzmiankowane było tajemnicze władztwo legnickie<sup>32</sup>. Wobec tak krótkiego odstępu czasowego i przytoczonych powyżej przesłanek wskazujących na związek legnickiej *potestatis* z tutejszą rezydencją jest wysoce prawdopodobne, że dzielnica Henryka była tożsama z władztwem wzmiankowanym w 1175 r. Czy jednak przybliży nas to w jakimkolwiek stopniu do stwierdzenia, czym było to ostatnie?

Po odpowiedź na to pytanie pozostaje się zwrócić do dyplomu fundacyjnego zgromadzenia lubiąskiego z 1175 r. Otóż znamienne jest, że jedyną osobą, której konsens został *explicite* zanotowany w lubiąskim dokumencie fundacyjnym, był wówczas jeszcze żyjący, najstarszy syn Bolesława Wysokiego z drugiej żony – Bolesław<sup>33</sup>. Można oczywiście argumentować, że formuła *interfui et assensi* stoi tylko przy imieniu Bolesława wyłącznie dlatego, że jako syn księcia otwierał on listę świadków, a przy następujących dalej imionach możliwych nie znalazła się jedynie ze względu na oszczędność miejsca na karcie. Nie zmienia to jednak faktu, że osobisty konsens Bolesława – pozostającego zresztą wówczas, wedle

<sup>29</sup> Por. tu ostatnio Pauk, Wólkiewicz, *Struktury*, s. 54–56.

<sup>30</sup> KDŚI, t. 1, nr 25.

<sup>31</sup> Kazimierz Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, Wrocław 1973, s. 74–76.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 75–76.

<sup>33</sup> KDŚI, t. 1, nr 55, s. 136: *Ego Boleslaus filius Boleslai interfui et assensi*.

wszelkiego prawdopodobieństwa, wciąż pod ojcowską władzą – w zasadzie nie był cystersom do niczego potrzebny, podobnie jak akceptacja ze strony śląskich możnych. Z samego lubiąskiego dyplomu można przecież wyczytać, że przedstawiane w nim postanowienia zyskały akceptację ogólnopolskiej elity w osobach Mieszka III i niewymienionych imiennie książąt – zapewne na zjeździe (wiecu) zwołanym przez księcia zwierzchniego<sup>34</sup>.

Janusz Bieniak odniósł konsens Bolesława na fundację lubiąskiego domu klasztornego do ekspektatywy młodzieńca na następstwo po ojcu w księstwie wrocławskim<sup>35</sup>. Ewentualności takiej wykluczyć nie sposób, warto jednak przypomnieć, że wedle przekonującego wyводу tegoż Bieniaka aż do 1202 r. należy liczyć się z utrzymaniem wśród Władysławiców sukcesji na zasadzie senioratu<sup>36</sup>. W związku z tym w kolejce do rządów we Wrocławiu Bolesława Bolesławica wyprzedzali nie tylko dwaj stryjowie, lecz także przyrodni brat Jarosław. Jeśli w ogóle najstarszy po Jarosławie syn Bolesława Wysokiego miał uzyskać realne szanse w konkurencji o następstwo po ojcu, musiał koniecznie wejść do grona zdolnych do współzawodnictwa, tj. posiadających własne nadziały. Gdzie ów nadział Bolesławowy miały się znaleźć, wskazuje właśnie konsens tego dynasty na dokumencie lubiąskim – otóż tam, gdzie znajdowała się większość dóbr świeżo fundowanego opactwa i sama jego siedziba, czyli *in Legenicensi potestate*<sup>37</sup>. Jest zatem całkiem prawdopodobne, że nastoletni syn księcia śląskiego był w 1175 r. jeśli nie aktualnym i faktycznym, to przynajmniej desygnowanym zarządcą Legnicy z ramienia ojca. Konstatację taką wspiera późniejsze wydzielenie Legnicy Henrykowi Brodatemu. Powstaje tu jednak pytanie, dlaczego akurat Legnica stałaby się „śląskim Delfinatem”, czyli dzielnicą wydzielaną przez Bolesława Wysokiego przewidywanemu następcy tronu?

### **Dlaczego Legnica? *Potestas Legenicensis* jako kreacja Bolesława Wysokiego**

Odpowiedź na to pytanie w odniesieniu do realiów 1175 r. może być prozaiczna. Otóż jest całkiem możliwe, że poza ziemiami wrocławską i legnicką nie rozporządzał już wówczas książę śląski żadnym innym obszarem, który mógłby

---

<sup>34</sup> *Ibidem*: *Confirmationis huius testes existunt: Misico dux maximus et principes cum clero et populo Poloniae*.

<sup>35</sup> Janusz Bieniak, *Powstanie księstwa opolsko-raciborskiego jako wyraz przekształcania się Polski w dzielnicową poliarchię*, [w:] *Sacra Silentii provincia. 800 lat dziedzicznego księstwa opolskiego (1202–2002)*, red. Anna Pobóg-Lenartowicz, Opole 2003, s. 63.

<sup>36</sup> Por. *idem*, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. 1: *Tło działalności*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej: Zbiór studiów*, t. 2, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 44, 59–60, oraz *idem*, *Powstanie*, s. 73–79, 81, *passim*.

<sup>37</sup> Twierdzenie to pozostanie prawdziwe niezależnie od tego, czy utożsamia się ową *potestas* z okręgiem grodowym – później kasztelańskim (o jego zasięgu aż na prawy brzeg Odry zob. Młynarska-Kaletynowa, „*Potestas Legnicensis*”, s. 399–400) – czy z całą „ziemią”, późniejszym księstwem legnickim.

– czy to na mocy własnej władzy, czy raczej za zgodą księcia zwierzchniego – przekazać w zarząd swemu synowi i następcy. Racibórz i Opole miały już wówczas osobnych zarządców w osobach Mieszka Płatonogiego i Jarosława Bolesławica<sup>38</sup>. We władaniu Bolesława Wysokiego, wbrew tyleż powszechnemu, co błędnemu mniemaniu, nie pozostawało wtedy także księstwo głogowskie. Nie posiadali go przecież ani Władysław II przed 1138, ani Bolesław przed 1146 r., choć wedle wszelkiego prawdopodobieństwa byli wówczas zarządcami Wrocławia<sup>39</sup>. Skoro zatem Bolesławowi Wysokiemu w 1163 r. stryjowie zwrócili dzielnicę, którą posiadał wcześniej<sup>40</sup>, i to zatrzymując niektóre grody, to nie widać najmniejszego powodu, by mieli wówczas dołożyć mu Głogów. W dyspozycji Władysławiców gród ten znalazł się dopiero wskutek reorganizacji stosunków w kraju po przewrocie 1177 r., przeprowadzonej przez zwycięskiego Kazimierza Sprawiedliwego, co *explicite* poświadcza odpowiedni fragment kroniki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem<sup>41</sup>. Jest osobnym zagadnieniem, kto zarządzał Głogowem w 1175 r.<sup>42</sup>; z perspektywy niniejszego studium problem ten jest jednak drugorzędny. Zasadnicze znaczenie ma fakt, że Bolesław Wysoki po podziale Śląska w 1173 r. był władcą jedynie Wrocławia i Legnicy i tylko tam mógł próbować wydzielić terytorium dla swego przyszłego następcy.

Tworząc w Legnicy ośrodek władztwa z myślą o swym następcy, Bolesław nie kreował go *ex nihilo*, gdyż obszar późniejszego księstwa legnickiego niewątpliwie już przed 1163 r. był postrzegany jako byt osobny od terytoriów głogowskiego i wrocławskiego. Za twierdzeniem tym przemawia pewna pośrednia, lecz silna przesłanka, mianowicie układ listy grodów w bulli protekcyjnej Hadriana IV dla biskupstwa wrocławskiego z 1155 r.<sup>43</sup> Listę tę, zawierającą nazwy grodów pogranicznych, odnieść należy najpewniej do połowy XI w.<sup>44</sup> W jej południowym

<sup>38</sup> Por. Bieniak, *Powstanie*, s. 58–63, 64.

<sup>39</sup> Por. *idem*, *Polska elita*, cz. 1, s. 42–44. W tym samym czasie Głogowem zarządzały inne osoby (por. sumarycznie *idem*, *Polska elita*, cz. 4b, s. 34; o komesie głogowskim Henryku zob. ostatnio Pauk, Wólkiewicz, *Struktury*, s. 54–55).

<sup>40</sup> Zob. Bieniak, *Polska elita*, cz. 1, s. 43, tam odsyłać do źródeł.

<sup>41</sup> Ks. IV, rozdz. 8: *Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika Polska*, ed. Marian Plezia, Kraków 1994 (Monumenta Poloniae Historica: Nova Series, t. 11), s. 147.

<sup>42</sup> Mógł to być np. Odo Mieszkowic, niedługo przedtem występujący dwukrotnie z tytułem książęcym (por. Janusz Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. 3c: *Arbitrzy książąt – pełnia władzy*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej: Zbiór studiów*, t. 8, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa 1999, s. 54–56, gdzie odsyłać do odpowiednich źródeł oraz nietrafne – moim zdaniem – przypuszczenie przekazania Odonowi już w 1170 r. dzielnicy poznańskiej). Przyjęcie, że przed 1177 r. Odon zarządzał Głogowem, tłumaczyłoby otrzymanie przez *coenobium* lubiąskie kościoła św. Stefana w Bytomiu Odrzańskim (Odo był sojusznikiem Bolesława Wysokiego), a także późniejszy sukces Odon w Wielkopolsce mimo jednoczesnej klęski jego sprzymierzeńca Bolesława na Śląsku. Przy założeniu, że Odon objął dzielnicę poznańską, ustąpiwszy z głogowskiej, zrozumiałe byłoby także dysponowanie Głogowem przez Kazimierza niedługo po 1177 r.

<sup>43</sup> KDŚI, t. 1, nr 33 (lista grodów z obszernym komentarzem na s. 86–89).

<sup>44</sup> Zob. Tomasz Jurek, *Ryczyn biskupi. Studium z dziejów Kościoła polskiego w XI w.*, „Roczniki Historyczne”, 60, 1994, s. 33, 37–44.

ciągu można wyróżnić kilka grup, wprowadzanych rzeczownikiem *gradice* (scil. grodźce w znaczeniu ‘grody’ lub nawet ‘grodziska’)<sup>45</sup>. Pierwszą z takich grup tworzą „grodźce” gołęszyckie w górnym dorzeczu Odry, drugą – oddzielone od poprzednich niewprowadzonym rzeczownikiem *gradice* Otmuchowem – grody „ślęzańskie” (Bardo, Niemcza, Gramolin) na południe od Wrocławia. Trzecią grupę otwiera Strzegom (*Ztirgom*), za którym następują kolejne dwa obiekty: Świny (*Zpini*) i Wleń (*Valan*). Za nimi wymieniono w bulli *Godiuice*, które należy zapewne utożsamić z Göda w zachodnim Milsku<sup>46</sup>. Wobec niepojawienia się słówka *gradice* między ostatnimi trzema obiektami śląskimi w omawianym ciągu grodów jest jednoznaczne, że podobnie jak „grodźce” gołęszyckie i ślęzańskie, stanowią one grupę odpowiadającą równoważnemu tamtym obszarowi. Można zatem wnosić, iż obszar ten – którego naturalnym ośrodkiem był gród legnicki – przynajmniej w połowie XI w. traktowany był jako całość odrębna od terytorium wrocławskiego.

Z powodu braku źródeł nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, czy w tym okresie Legnica była także zarządzana osobno od Wrocławia, czy też podlegała bezpośrednio komesom wrocławskim. Nie ma jednak podstaw, by twierdzić, że którykolwiek z Piastowiców bądź możnowładców polskich wzmiankowanych w źródłach XI–XII w. był komesem legnickim. Za brakiem instytucjonalnej kontynuacji między terytorium legnickim sprzed 1163 r. a późniejszą ziemią czy też prowincją legnicką w ramach monarchii Henryków śląskich przemawia także zmiana podległości administracyjnej Strzegomia. O ile bowiem w bulli z 1155 r. znalazł się on jeszcze wśród grodów domniemanego terytorium legnickiego, o tyle już w czasach Brodatego region strzegomski podlegał – jak wskazuje powstała wówczas granica archidiakonalna – Wrocławowi i także w chwili podziału ojcowskiej schedy przez synów Henryka Pobożnego znalazł się w księstwie wrocławskim<sup>47</sup>. Wygląda więc na to, że wzmiankowane w 1175 r. władztwo legnickie, choć oparte na z dawna istniejącym obszarze osadniczym z jakimiś bliżej nieokreślonymi tradycjami w zakresie odrębności administracyjnej, zostało jednak przez Bolesława Wysokiego wykrojone z księstwa wrocławskiego.

Osobnym problemem jest, czy książę śląski właściwie mógł tak po prostu, bez konsultacji z pozostałymi Piastami i akceptacji księcia zwierzchniego, stworzyć

---

<sup>45</sup> Por. Sławomir Moździoch, *Wczesnośredniowieczne grody śląskie a ówczesne podziały plemienne*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich: Profanum i sacrum*, red. Hanna Kóčka-Krenz, Władysław Łosiński, Poznań 1998, s. 107–109. Alternatywne koncepcje interpretacji słowa *gradice* sugerują, że oznacza ono konkretne obiekty obronne (por. Jurek, *Ryczyn*, s. 34, tam dalsze odsyłacze) bądź że wyraz *gradice* odnieść należy nie do grup nazw miejscowych, lecz do pojedynczych toponimów (tak ostatnio Lech A. Tyszkiewicz, *Granice i pierwotne uposażenie biskupstwa wrocławskiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 53, 1998, 3–4, s. 347–348).

<sup>46</sup> Por. o tym: Jerzy Nalepa, *Granice Polski najdawniejszej: Prolegomena*, t. 1, Kraków 1996 (Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU, t. 83), s. 66–69.

<sup>47</sup> Por. tu Arnold, *Terytoria*, s. 383–384. Z drugiej strony, jeszcze w początku XIV stulecia w księdze uposażenia biskupstwa wrocławskiego dystrykt strzegomski został uwzględniony w części poświęconej prokuracji legnickiej, a nie wrocławskiej.

na Śląsku dzielnicę dla syna. Pytanie to jest szczególnie zasadne w odniesieniu do sytuacji roku 1175, zanim jeszcze kryzys polityczny lat 1177–1180 nadwerżył podstawy pryncypatu. Otóż wydaje się, że jedynym sposobem, by uniknąć komplikacji związanych z istnieniem praw innych Piastowiców oraz prerogatyw księcia zwierzchniego, była dla Bolesława „ucieczka w przód”, czyli stworzenie terytorium, na którym jego władza nie zależałaby od akceptacji miejscowych możnych (jak miało to miejsce we Wrocławiu, co najstarszy z Władysławowiców kilkakrotnie boleśnie odczuł) ani woli księcia zwierzchniego. W tym celu należało zastosować sprawdzone instrumentarium budowy władztwa terytorialnego, z powodzeniem używane przez królów, książąt i możnych niemieckich oraz doskonale znane księciu śląskiemu. Fakt, że akurat region legnicki wykazuje szczególną koncentrację śladów organizacyjnej działalności Bolesława Wysokiego, zmierzającej do budowy władztwa terytorialnego, jest skądinąd dobrze znany, co zwalnia autora niniejszego szkicu z ich szczegółowego przeglądu. Godne wzmianki w tym kontekście są: promowanie przez księcia śląskiego górnictwa złota, odrestaurowanie grodu legnickiego i wykreowanie u jego stóp ośrodka wczesnomiejskiego czy też założenie dworu w Rokitnicy.

Najważniejszą rolę w procesie intensyfikacji władzy w rejonie legnickim odgrywała fundacja zgromadzenia lubiąskiego, które w świeckim wymiarze miało stać się nie tylko narzędziem zwiększenia prestiżu Bolesława (w dokumencie Mieszka III z 1177 r. nazwanego wprost wójtem klasztoru) i jego zstępnych, lecz także – poprzez przypisanie mu sporej liczby posiadłości na terenach starego osadnictwa i dziesięcin z nowizn – enklawą niekwestionowanej władzy fundatora i jego potomków na tym obszarze. O tym, że Bolesław tak właśnie mógł pojmować rolę Lubiąża, świadczy zamiana dóbr przeprowadzona już dwa lata po fundacji tego domu klasztorowego z Dzierżysławicami, którzy oddali mnichom lubiąskim klucz swoich posiadłości wokół Słupa, otrzymując w zamian Bogunów i Zwróconą w ziemi wrocławskiej<sup>48</sup>. Oprócz normalnej w takich razach tendencji do zaokrąglenia swych dóbr przez zakonników nietrudno w tej transakcji dostrzec dążenie księcia do eliminacji zwartego kompleksu dóbr możnowładczych z siedzibą umocnioną z obszaru, gdzie starał się on wznieść silniejsze podstawy władzy swojej rodziny niż te, którymi rozporządzał w zdominowanej przez stare możnowładztwo ziemi wrocławskiej. W podobnym kontekście postrzegać należy niewłączenie Strzegomia do legnickiego władztwa – nie mogąc zapewne odsunąć od posiadania tej miejscowości i okolicznych dóbr potężnych Ilikowiców, wołał księżę przystać na zerwanie ich tradycyjnego związku z Legnicą, niż tolerować w nowo kreowanej *potestas* rozsadzającą ją, półniezależną włość możnowładczą.

<sup>48</sup> KDŚI, t. 1, nr 59.

## **Epilog: krótka, lecz prekursorska historia legnickiego władztwa**

Próba zbudowania przez Bolesława Wysokiego wokół Legnicy władztwa o szczególnym statusie, które stanowiłoby „odskocznię” dla jego syna i następcy, powiodła się. To właśnie terytorium legnickie stanowiło zaplecze, na którym oparł swe starania o następstwo po ojcu Henryk Bolesławic. Pierwszym jego krokiem w wielkiej polityce było zresztą rozszerzenie statusu Legnicy – władztwa rodzinnego, nieskrępowanego pretensjami innych Piastów – na terytoria wrocławskie i głogowskie poprzez wykupienie praw senioralnych Mieszka Płatonogiego. Krok ten, słusznie chyba interpretowany przez J. Bieniaka jako pierwszy akord ostatecznego podziału wspólnego *patrimonium* Piastów na niezależne dzielnice<sup>49</sup>, nadaje legnickiej *potestas* rys prekursorski – gdyż, jak się wydaje, to właśnie od Legnicy rozpoczęło się budowanie przez Piastowiców całkowicie suwerennych władztw.

KRZYSZTOF FOKT

### ***DENUO DE LEGENICENSI POTESTATE: ON THE SIGNIFICANCE OF LEGNICA IN THE DUCHY OF BOLESŁAW I THE TALL***

This article is an attempt to re-examine the question of what was *potestas Legnicensis* mentioned in the document of Bolesław I the Tall for the Cistercian abbey in Lubiąż, issued in 1175. The author speaks out against the thesis that this *potestas* was synonymous with the Castellany of Legnica, indicating that in 1175 in Silesia castellanies did not yet exist. Due to the institutional relationship of *potestas* with the Legnica residence of Henry I the Bearded and a significant concentration of evidence of effort to build a strong foundation of power in the region of Legnica, and also in relation to theses of Janusz Bieniak on political developments in the Piast dynasty in the years 1177–1202 the author claims that the mysterious unit first mentioned in 1175 document was an area created by Bolesław the Tall – although probably not without referring to a pre-existing territory of Legnica – in order to secure for himself and successors designated by himself an enclave of strong and unquestioned authority which would be able to oppose to possible claims of other members of the Piast dynasty and Silesian nobility.

*Translated by Maciej Zińczuk*

---

<sup>49</sup> Por. wyżej, przyp. 36.

KRZYSZTOF FOKT

***DENUO DE LEGENICENSI POTESTATE:***  
**ZUR BEDEUTUNG VON LIEGNITZ IN DER HERRSCHAFT**  
**VON BOLESLAUS DEM LANGEN**

Der Beitrag versucht erneut zu ergründen, worum es sich bei der *potestas Legenicensis* aus der Stiftungsurkunde Herzog Boleslaus' des Langen für die Leubuser Zisterzienser aus dem Jahre 1175 handelte. Der Autor spricht sich gegen die These aus, die diese *potestas* mit der Kastellanei Liegnitz gleichsetzt und begründet dies mit der 1175 in Schlesien noch nicht bestehenden Kastellaneiorganisation. Aufgrund der institutionellen Verbindung der *potestas* mit der Liegnitzer Residenz Heinrichs des Bärtigen und den intensiven Bemühungen, feste Herrschaftsgrundlagen, besonders in der Gegend um Liegnitz, aufzubauen sowie angesichts der Forschungsergebnisse von Janusz Bieniak, die sich auf die politische Situation innerhalb der Piasten-Dynastie in den Jahren 1177–1202 beziehen, behauptet der Autor, dass es sich bei der mysteriösen Verwaltungseinheit, die sich hinter dem 1175 erwähnten Namen verbirgt, um ein von Boleslaus dem Langen geschaffenes und wohl an frühere Gebietsteilungen anknüpfendes Herrschaftsgebiet handelte. Mit diesem habe er sich und seinen Nachfolgern eine möglichst mächtige und unumstrittene Herrschaft zu sichern gedacht, die auch eventuellen Ansprüchen der anderen Piasten und des schlesischen Adels entgegenwirken sollte.

*Übersetzt von Waldemar Könighaus*